

Grzegorz Jasiński

Sprawozdanie z sympozjum "Warmia i Mazury - o kształt regionu" (Olsztyn, 3 grudnia 1991)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 397-399

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Jasiński

**Sprawozdanie z sympozjum
Warmia i Mazury — o kształt regionu
(Olsztyn, 3 grudnia 1991)**

Dyskusja nad nowym podziałem administracyjnym kraju skłoniła Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego oraz Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego do zorganizowania sympozjum poświęconego miejscu Warmii i Mazur w przyszłych strukturach państwa. Zagadnienie to wzbudza szerokie zainteresowanie, zwłaszcza że w niektórych propozycjach podziału Polski Olsztynskie nie zostało uwzględnione jako samodzielny region. Toteż usiłowania olsztyńskich władz politycznych, samorządowych, środowisk naukowych, jak i wszelkiego rodzaju grup opiniotwórczych zmierzają do szerokiego rozpropagowania argumentów za utrzymaniem, a raczej powołaniem na nowo, w poszerzonym kształcie, zbliżonym do tego, jaki istniał bezpośrednio po II wojnie światowej, regionu warmińsko-mazurskiego, Takiemu też celowi miało służyć omawiane seminarium.

Otworzyło je wystąpienie doc. dr. hab. Janusza Jasińskiego (IH PAN) *Co rozumiemy pod nazwą Warmia i Mazury*, w którym referent zwrócił uwagę, że w przeszłości między oboma tymi regionami, które obecnie traktowane są jako całość, istniało więcej różnic niż podobieństw, tak że powinno się mówić o dwóch regionach historycznych. Przedstawił czynniki, które odróżniały je od siebie, kształtując zarazem świadomość ich mieszkańców: warmińskość i mazurskość. Pierwsza z nich opierała się głównie na odrębności katolicyzmu w Prusach Wschodnich, na tradycjach biskupstwa warmińskiego, przetrwała do 1945 r. wiążąc ludność polsko- i niemieckojęzyczną. Po II wojnie światowej istota warmińskości uległa zatarciu, pozostała tylko historyczna nazwa obejmująca cztery powiaty, coraz rzadziej zresztą używana. Mazurskość jako autonomiczne odczucie zamieszkującej południowe części Prus Wschodnich ewangelickiej ludności polskojęzycznej istniała w XIX i jeszcze na początku XX w., ale w okresie hitlerowskim została zatarta. Pominięto wtedy część odrębności mazurskiej, np. język, a pewne znamiona folkloru mazurskiego starano się wtłoczyć w ramy kultury niemieckiej lub germańskiej. Doszło do sytuacji, kiedy zarówno Niemcy, jak i zniemczeni Mazurzy, obok Mazurów czujących po polsku i autonomicznych Mazurów, wszyscy uważali się za Mazurów. W ten sposób istota mazurskości, według J. Jasińskiego oparta na odrębności językowej, uległa całkowitemu zamazaniu. Uważa on, że być może w przyszłości wytworzy się również poczucie warmińskości i mazurskości i będzie ono w jakiś sposób nawiązywało do tradycji poprzednich mieszkańców. Jednak — zauważył prelegent — należy badać przeszłość tych ziem i wzbudzać świadomość historyczną w znacznie szerszym i głębszym zakresie niż dotychczas, bowiem jest to jeden z najważniejszych czynników integrujących społeczeństwo.

Nawiązanie do wypowiedzi J. Jasińskiego stanowiło wystąpienie dr. hab. Stanisława Achremczyka (OBN) *Historyczne podziały administracyjne Warmii i Mazur*. Według jego opinii Warmia i Mazury tworzyły jeden historycznie zwarty region, o stabilnych granicach. Przedstawił podziały historyczne i wewnętrzne granice regionu, począwszy od czasów staropruskich po rok 1945. Zwartość tych ziem, istniejąca w czasach krzyżackich, została wzmocniona poprzez sekularyzację państwa krzyżackiego i utworzenie Prus Książęcych. Nie przeszkodziło temu włączenie Warmii do państwa polskiego. Początkowo zwartość ta została utrzymana także po 1945 r., rychło jednak zerwano z tą tradycją poprzez utworzenie, okrojonego w stosunku do Okręgu Mazurskiego, województwa olsztyńskiego. Podział z 1975 r. nie miał jakiegokolwiek uzasadnienia historycznego, etnograficznego, kulturowego czy gospodarczego. Jeżeli chcemy mówić o jakimś obszarze kulturowym w stosunku do województwa olsztyńskiego — stwierdził S. Achremczyk — to powinien on obejmować cały znajdujący się w obrębie Rzeczypospolitej obszar Prus Wschodnich.

Dr Bożena Beba (OBN) zastanawiała się nad *Problematyką etniczno-kulturową na Warmii i Mazurach*. Uważa ona, że jednym z argumentów w określaniu granicy regionalnej jest wykazanie jej specyfiki kulturowej — na Warmii i Mazurach ukształtowały ją głównie procesy demograficzne. Powojenna społeczność tego regionu to mozaika złożona z ludności rodzimej, osadników z Mazowsza i Kurpiowszczyzny, z Białostockiego, przesiedleńców ze wschodnich terenów Polski i ludności ukraińskiej. Doprowadziło to do zderzenia, które należy rozpatrywać nie tylko na poziomie cywilizacyjnym, ale także kulturowym, etnicznym i etnograficznym. W tej sytuacji powstało nowe społeczeństwo „postmigracyjne”. Nawiązuje ono do cech charakteryzujących ogół społeczeństwa polskiego o coraz silniejszych elementach konsumpcyjnych, z tym że posiada swoją specyfikę. Rozwija się bowiem bez udziału tradycji mieszczańskiej, kojarzonej z takimi wartościami, jak pracowitość, solidność itp., co w sumie przynosi negatywne skutki. Inną cechą tego lokalnego społeczeństwa — to młodość populacji, która wyraźnie odróżnia Olsztyńskie od innych województw, duża ruchliwość przestrzenna, migracje, wysoki udział ludności pochodzenia wiejskiego w strukturze ludności miejskiej i zjawisko depopulacji terenów wiejskich.

W kolejnym wystąpieniu *Podział administracyjny Polski północno-wschodniej a procesy rozwoju społeczno-gospodarczego regionu* prof. dr hab. Jerzy Suchta i dr Teresa Łaguna (AR-T Kortowo) udowadniali, iż zmiany administracyjne w naszej części kraju są niezbędne. Wyszli z założenia, że muszą być one dostosowane do wyznaczników fizjograficznych i gospodarczo-społecznych. Obszar Polski północno-wschodniej jest jednolity fizjograficznie i społeczno-gospodarczo, na co wskazuje małe zagęszczenie, rozdrobnienie osadnictwa wiejskiego i miejskiego, niskie uprzemysłowienie, dobra struktura rolnictwa (wysoki udział gospodarstw powyżej 15 ha), duża ilość terenów o walorach turystycznych i względnie dobra infrastruktura gospodarcza. Tymczasem rozdrobnienie tego terytorium pomiędzy kilka województw uniemożliwia jego prawidłowy i skorelowany rozwój. W latach 1975—1990 nie wzrósł potencjał ludnościowy, a dało się nawet zauważyć wyludnienie obszarów wiejskich, nie zmienił się też potencjał pracy, czego świadectwem jest wysokie bezrobocie, w rolnictwie zaś zmniejszył się czynnik kapitału, co w praktyce przyniosło obniżenie produktywności prywatnych gospodarstw. Nastąpiło niekorzystne przekształcenie branżowej struktury przemysłu, polegające m.in. na zmniejszeniu produkcji przemysłu spożywczego, mimo korzystnych ku temu warunków. Z racji niedostatecznej bazy nie rozwinęła się odpowiednio turystyka. Pochodną wszystkich tych czynników było zmniejszenie dochodu narodowego przypadającego na północno-wschodnią część Polski. Prelegenci wysnuli z tego stanu rzeczy następujące wnioski: 1) struktura demograficzna i gospodarcza typowa dla Polski

północno-wschodniej warunkuje kształtowanie wspólnej polityki regionalnej; 2) zły podział administracyjny uniemożliwił w minionych piętnastu latach wykorzystanie potencjału tego terytorium; 3) nowy podział kraju, dokonany na bazie jednolitych obszarów, powinien uwzględniać istnienie jednorodnego terytorium Polski północno-wschodniej.

Kolejny z referentów, dr Bronisław Sałuda (OBN), omówił *Spoleczne uwarunkowania przemawiające za wyodrębnieniem obszaru byłych Prus Wschodnich w samodzielną jednostkę terytorialną*. Stwierdził, że obszar Prus Wschodnich posiadał wyraźnie określoną tożsamość, którą zachował do czasów współczesnych. W ostatnich dziesięcioleciach na należących do Polski częściach Prus Wschodnich zachodziły, na skutek prowadzonej przez państwo, a mającej doktrynalne podłoże, polityki, budzące niepokój procesy, jak: spadek przywiązania ludności chłopskiej do ziemi, zwiększenie się procentu gruntów rolnych będących we władaniu państwa, degradacja środowiska naturalnego i wynikające z tego symptomy dezintegracji społecznej, których wyhamowanie w najbliższej przyszłości jest rzeczą niezbędną konieczną. Powyższe zagrożenia są zjawiskami specyficznymi, które albo nie występują w innych częściach Polski, albo charakteryzują się o wiele mniejszym natężeniem. Niezbędne jest — brzmiała konkluzja wystąpienia B. Sałudy — aby w przyszłości Warmia i Mazury utworzyły odrębną i możliwie samodzielną jednostkę terytorialną, co ułatwiłoby przezwyciężenie występujących zagrożeń i uniemożliwiło w przyszłości ich występowanie.

Ostatnie wystąpienie — Jana Huzarskiego (Sejmik Samorządowy województwa olsztyńskiego) traktowało o *Kierunkach prac nad regionalizacją Polski*. Obecnie — twierdził referent — brak całościowej koncepcji reform administracyjnych, są tylko rozmaite propozycje. Jedna z nich, wiązana z Kongresem Liberalno-Demokratycznym, zakłada podzielenie Polski na 10—15 regionów z uwzględnieniem Warmii i Mazur jako jednego z nich. Wstępne założenia reformy mówią o dokonywaniu jej stopniowo, oddolnie, poprzez utworzenie powiatów o samorządowym charakterze i dokładnie określonym szerokim zakresie kompetencji, jednak nie pełniących nadrzędnej roli wobec gmin, nad którymi kontrolę powinien przejąć wojewoda i sejmik wojewódzki; zakłada się też ostateczną likwidację rejonów. Przeciwko temu projektowi występuje silna opozycja, zarówno ze strony sił nacjonalistycznych, jak i postkomunistycznych, przeciwstawiających się decentralizacji państwa. Niemniej jednak projekt, choć wymaga dokładnego opracowania, wychodzi naprzeciw dążeniom rozmaitych opcji politycznych, pragnących, aby przyszła Polska była raczej związkiem silnych regionów (do czego dąży się także w Europie) niż rachitycznych jednostek wojewódzkich, na jakie została podzielona w 1975 r.